

Urzędowy organ moskiewski dotąd nieprzestaje ogłaszać codziennie świeżych adresów wiernopoddanych, policja zaś

niezmordowanie się krząta, aby jak najwięcej pozbić podpisów, które coraz trudniej wydostać, gdy nawet lękliwi już z pierwszego ochłonegi przestrasza. To też Moskwa przekonawszy się, że i groźby nie już nie pomagają, ma zamiar fałszywymi obietnicami i schlebieniem obalać słabsze głowy okazując im zdala świetny obraz znanych do syta moskiewskich łask i dobrodziejstw. Warszawa przecież zna owe łaski i wie czego należałoby się spodziewać, gdyby na chwilę dała się uwikłać w podstępne zasadzki. Moskwa jednakże zdaje się ludzi jeszcze nadzieja. I tak Berg ofiarował w tych dniach Warszawie, jako wstęp do przyszłych dobrodziejstw, półtora miliona łokci kwadratowych odległym leżącym gruntu, na krańcach miasta; a pogłoska szerzy się po Warszawie, że syn margrabiego nie bez celów i widoków politycznych dotąd przybył.

Tymczasem nie przeszkadza to bynajmniej policji aresztować codziennie po mieście i świeżym kontyngensem zapelniać cytadelę wyludnioną nieco ostatnim transportem więźniów wywiezionych w głąb Rosji i na Sybir. Z prowincji także donoszą nam o nowych gwałtach i bezprawach moskiewskich. Niedawno temu w niedzielę 10 bm. w czasie rozpoczęcia się nabożeństwa wpadli kozacy do kościoła we wsi Nieporęcie, wyprowadzili organistę i tuż przy drzwiach głównych położyli na ziemi, wyliczyli 500 nahańek, tak że ciało kawałkami odpadało. Następnie zbitego organistę włożyli na wóz i powieźli do Radzimina. Podczas tego pastwienia się nad nieszczęśliwym, 2 kozaków weszło na chór i grało na organach, jak umieli, a inni dzwonili po swojemu we dzwony. Ksiądz od ołtarza, lud z kościoła uciekli ratując życie. Nocy następnej ciż kozacy aresztowali tam 39 włościan przyczem dopuszczali się także najrozmaitszych gwałtów. Fakt ten opisuje korespondent tutejszy do Chwili.

— Instrukcja wydana do naczelników wojennych w Królestwie brzmi w dokończeniu, jak następuje:

Dozór ludności w ogólności.

Art. 28. Cmentarze i ogrodzenia kościelne mają być zamknięte zaraz ze zmierzchem; w razie zaś odbywania w kościele wieczornego nabożeństwa, ogrodzenia zamykają się po ukończeniu takowego.

Art. 29. Zgromadzenia i zbiegowiska na ulicach, placach i cmentarzach nie pozwalają się; w razie nieuległości policji, zbiegowiska te mają być rozpraszane siłą zbrojną. Procesy kościelne nie mogą być odbywane bez pozwolenia naczelników powiatów.

Art. 30. Zebrania na narady właścicieli ziemskich, księży i obywateli miejskich, są zakazane, również zebrania w publicznych a nawet w prywatnych domach, skoro wojenni naczelnicy będą je uważać za szkodliwe.

Nadzór nad powracającymi z band.

Art. 31. Dla objęcia możności powracającym dobrowolnie z band powstańczych, aby ciż na nowo nie brali udziału w rokoszu, naczelnicy wojenni obowiązani odbierać od nich oręż, lub żądać wskazania takowego, badać ich, i od tych, których szczerłość nie będzie ulegała wątpliwości, odbierać przysięgę na wierność poddaństwa; poczem odsyłać ich do miejsca zamieszkania, oddając szlachtę i mieszczan (jeżeli ci nie byli przewodzcami band) na poręczenie najmniej sześciu wiarogodnych osób, a włościan na porękę mieszkańców téżże włości.

Art. 32. Listy osób odesłanych w ten sposób do miejsc zamieszkania sprawdzać na gruncie i w razie nieobecności tychże, pociągać poręczycieli do kary pieniężnej.

Art. 33. Wszystkich innych powracających z band, którym nie można będzie zaufać, odsyłać do wewnętrznych gubernii rosyjskich, do robót publicznych, z nadmieniem, że wysłani zostali do czasu ustania niespokojności w kraju.

Ogłaszanie postanowień rządowych; sprawdzanie ludności.

Art. 34. Naczelnicy wojenni przedsięwzięć środki, aby rozporządzenia rządu, które mają być publikowane, rzeczywiście były ogłaszane, i podawane do wiadomości mieszkańców bez wykrzywienia treści, a w szczególności do wiadomości tych, kogo wprost dotyczy.

Art. 35. Policmajstrowie i naczelnicy cząstkowi mają żądać od właściwych władz i osób księgi ludności miejskiej i wiejskiej i podług tych ksiąg dopełnić sprawdzenie mieszkańców w miejscach ich zamieszkania, dla przekonania się, czy którzy z nich nie wydali się w występny cel.

Art. 36. Do dalszego rozporządzenia księgi te mają zostawać w zachowaniu wojennych policmajstrów i naczelników cząstkowych, a władze miejscowe obowiązane są podawać do nich wiadomości o samowolnym wydaleniu się i o każdej zmianie mającej być wciągnięta do ksiąg; za niedopełnienie tego ulegać one będą osobistej odpowiedzialności i karze pieniężnej, podług decyzji wojennych naczelników powiatów.

Art. 37. Mieszkańcy miasteczek i wsi solidarnie są odpowiedzialni i za samowolne wydalenie się jednego z pomiędzy siebie, ulegają wszyscy pieniężnej karze.

Prócz tego, zasamowolne wydalenie się mieszkańców ulegają karze pieniężnej wójci gmin, burmistrzowie i sołtysi.

Wydawanie paszportów.

Art. 38. Naczelnicy powiatowi wydawać mają na żądanie świadectwa dla pozyskania paszportów zagranicznych, za poprzednim przekonaniem się o istotnej potrzebie wyjazdu za granicę i że żądający nie miał udziału w rozruchach.

Art. 39. Wojenni naczelnicy powiatowi i cząstkowi wydają podług dołączonego tu wzoru, karty na wyjazd właścicielom ziemskim dalej niż za 20 wiorst, osobom innego stanu i żydom na wydalenie się z miejsca zamieszkania, a włościanom na wynalazienie się z obrębu powiatu.

Art. 40. Mocni są oni w miarę pewności osób odmawiać wydania tych kart, skracać termin na jaki są żądane, żądać rękojmi lub innego zabezpieczenia.

Art. 41. Przy wydaniu kart ma być zapisywano komu, dokąd i na jaki przeciąg czasu takowa udziela się i pobierana

będzie od osób wszelkiego stanu, prócz włościańskiego, opłata po 15 kop.

Art. 42. Od osób przekraczających przepisy o tych kartach naczelnicy powiatowi ściągają mają kary podług ich możliwości.

Rewizje i odbieranie oręża.

Art. 43. Wojenni naczelnicy powiatowi i cząstkowi obowiązani są niezwłocznie zarządzić odebranie od wszystkich mieszkańców miejskich i wiejskich oręża i przedmiotów, mogących służyć do użytku rokoszanom.

O rezultatach rewizji mają donieść zwierzchności przy złożeniu odebranych przedmiotów, a następnie rewizje w tym celu ponawiać ile można częściej, aresztując obok tego podejrzane osoby. Właściciele ziemscy, właściciele domów i wójci gmin, za niedoniesienie o wykrytym orężu i pomienionych przedmiotach, winni być pociągani przez wojennych naczelników powiatowych do znacznej kary pieniężnej.

Uwaga. Oręż może być pozostawiony osobom, które posiadają takowy do mundurowego ubrania, albo mają na to pozwolenie wyższej władzy.

Art. 44. Wojenni naczelnicy powiatowi i cząstkowi mają pilnować, aby w ich obrębach wyżej wyrażone przedmioty nie były przewożone.

Przestrzeganie kontrabandy wojennej.

Art. 45. Wojenni naczelnicy pogranicznych powiatów obowiązani są czuwać, aby z zagranicy nieprzywożono oręża, sprzętów, materiałów i efektów, które mogą służyć do uzbrojenia i umundurowania powstańców.

Art. 46. Przywożone z zagranicy dla właścicieli zakładów przemysłowych siarka, sałetra, ołów i arsenik czerwony, depozytowane będą u wojennych naczelników powiatów i wydawane właścicielom w miarę rzeczywistej potrzeby.

Art. 47. Naczelnikom głównych oddziałów służy prawo czasowego oddalania z posterunków oficerów straży granicznej, nie zasługujących na zaufanie, i przeznaczania innych w ich miejsce, do czasu zanominowania nowych przez naczelników okręgowych, którzy o każdym wypadku oddalania mają być zawiadomieni.

Art. 48. Po zamianie oficerów straży granicznej, ci z nich, który będą poszlakowani o sprzyjanie przewożowi kontrabandy wojennej, mają być aresztowani i odesłani do komisji śledczej wojskowej.

Dozorowanie własności skarbowej.

Art. 49. Naczelnicy wojenni obowiązani są pilnować, ażeby w miastach fundusze skarbowe i instytucje, oprócz potrzebnych na bieżące wydatki, złożone były w kasach, przy których, jako też przy magazynach solnych i miejscach, gdzie są wyrabiane kruszce, mają być postawione dostateczne warty.

Art. 50. Wojenni naczelnicy mają przekonywać się o całości tych funduszy przez niespodziane rewizje.

Art. 51. Urzędy i osoby, znajdujące się za miastem i posiadające fundusze publiczne, mają być posłane, powinny poprzednio zawiadamiać naczelników cząstkowych, dla przedsięwzięcia środków do przeniesienia w całości.

Art. 52. Wojenni naczelnicy powiatowi i cząstkowi mają pilnować, aby pędzenie wódki odbywało się na mocy dochodów o uiszczeniu podatków; w przeciwnym razie gorzelnie zamknąć i opieczętować, a winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Art. 53. Naczelnikom głównych oddziałów porucza się przedsięwzięcie środków do wyegzekwowania podatków i kontrybucji.

Urządzanie i zabezpieczanie komunikacji pocztowej.

Art. 54. W miejscach, gdzie komunikacje nie są bezpieczne, naczelnicy powiatowi mają przeznaczać dla konwojowania poczty stosowny konwój.

Art. 55. Dla zapewnienia przesyłki rozporządzeń rządowych i zabezpieczenia komunikacji pomiędzy naczelnikami wojennymi, naczelnicy ościennych powiatów, po wzajemnym między sobą porozumieniu się i z upoważnienia naczelnika głównego oddziału, wysłać mają w dniach oznaczonych oddziały wojska na granicę swoich okręgów dla odbioru przesyłanej korespondencji. Środek ten ma być używany w tych tylko miejscowościach, gdzie komunikacja nie jest bezpieczną.

Art. 56. Wojenni naczelnicy mają dozór nad pocztą rządową i dyliżansami prywatnymi; a przeto osobiście lub przez upoważnionych z tego oficerów mają rewidować takowe podług przepisów wskazanych w okólniku sztabu wojsk w Królestwie Polskim do naczelników głównych oddziałów z dnia 21 sierpnia (2 września) 1863 r. za nr. 4761—4777.

Art. 57. Rewizje poczt odbywają się w miejscach, gdzie znajdują się urzędy pocztowe, w obecności miejscowego ekspedytora poczty; wszelkie posyłki przed wydaniem ich odbiercom, mają być otwierane w ich przytomności.

Bezpieczeństwo dróg i nadzór ruchu na nich; wycinanie przerebów.

Art. 58. Wojenni naczelnicy mają zarządzić, aby wszelkie komendy wojskowe idące po drogach, sprawdzały tożsamość osób przechodzących i przejeżdżających i przytrzymywały podejrzanych, przestrzegając dopełniania przepisów o kartach i paszportach na wyjazd z miejsca zamieszkania.

Art. 59. Pilnują także, aby drogi, mosty i przewozy były w takim stanie, iżby nie utrudniały ruchu wojsk i przejeżdżających.

Uwaga. Względem zabezpieczenia dróg żelaznych i doзору na tychże wydane są oddzielne przepisy.

Art. 60. Dla dozorowania lasów, które po większej części służą legowiskiem dla formujących się band i schronieniem dla rozbitków, oraz dla zabezpieczenia komunikacji między głównymi punktami strategicznymi, wojenni naczelnicy głównych oddziałów zarządzają wycięcie w lasach przerebów w takim kierunku, jaki uznają za potrzebny.

Art. 61. Jeżeli właściciele sami zobowiążą się wyciąć przereby w swoich lasach, w kierunku, jaki wskazany zostanie przez władzę wojskową, w takim razie wycięte drzewo pozostanie na

ich użytek, z warunkiem wszakże uprzątnienia go w czasie; w razie zaś niedopełnienia tego w zakreślonym czasie, wycięte drzewo oddane będzie w całości włościanom, z obowiązkiem uprzątnienia takowego.

Art. 62. W razie odmowy właściciela przerebów, wycięcie tego poruczonem zostanie włościanom, z oddaniem własności wyciętego drzewa i obłamu leśnego.

W lasach rządowych wycięcie przerebów wykonują pod dozorem leśniczych rządowych przez włościan, z oddaniem wyciętego drzewa, które ma być sprzątnięte w tym samym czasie przez wojennych naczelników.

Art. 63. Roboty koło wycięcia przerebów i oczyszczania tychże muszą być konieczne skończone przed wiosną przyspieszenia takowych i zabezpieczenia włościan od powstańców, mogą być posyłane na miejsce nie wielkie wojska, podług uznania naczelnika głównego oddziału.

Urządzenie straży wiejskiej.

Art. 64. Z mieszkańców wiejskich formują się w miejscach, gdzie takowe będą potrzebne; rozmiary w każdej wsi zakreśla wojenny naczelnik powiatu; obowiązki w warunkach pełnią po kolei wszyscy mieszkańcy wsi.

Art. 65. Straże wiejskie urządzają podług wskazania naczelnika cząstkowego, rogatki dla badania przejeżdżających, którzy przy tym badaniu okazały się podejrzaniem, będą wzywani.

Art. 66. Straże te mają ochraniać wsie od napadów szanów, wykrywać oręż i inne przedmioty, które mogą być powstanców, pilnować porządku dróg, mostów i przejazdów, i chronić bezpieczeństwo komunikacji.

Art. 67. Straże mają ciągle przebiegać lasy dla przetrzeźwienia formowania band buntowniczych, a w razie wybuchu takowych, natychmiast zawiadamiać o tym naczelnika cząstkowego, i na ten cel mieć będą kilku jeźdźców.

Przestrzeganie bezpieczeństwa osób.

Art. 68. W miastach policjanci powinni być rozstawieni w sposób, zupełnie zabezpieczający mieszkańców; w tym celu mają być posyłane czasami kolumny, które obok tego porucza się wykonanie innych rozkazów dozoru, w niniejszej instrukcji.

Art. 69. Wojenni naczelnicy mają szczególny obowiązek zaspokajania ludności wiejskiej od wszelkich pogroźek, i gwałtów ze strony powstańców, i działania w ten sposób włościan doświadczać zupełnego bezpieczeństwa pod względem życia i majątku. Mieszkańców zagrożonych niebezpieczeństwem ze strony powstańców należy lokować w bezpiecznym miejscu albo przedstawiać do przesiedlenia, a tym, co uciekli z wsi, wstawić wyjednać wsparcie.

Art. 70. Włościan osiadłych na gruntach prywatnych leży chronić od fałszywych poduszczeń i niesłusznych wzywań właścicieli ziemskich.

Art. 71. Naczelnicy wojenni mają być pośrednikami między wojskiem a mieszkańcami i zaspokajania tych ostatnich potrzeb.

Art. 72. W niniejszej instrukcji określone są obowiązki policjantów naczelników wojennych, a przeto poprzednio w tej mierze rozporządzenia uchwalają się.

Co do nadzoru policyjnego w m. Warszawie istniejące przepisy zachowują się w swej mocy.

Z Płockiego, przesyła korespondent warszawski do ciekawe szczegóły, wyjęte z listu pisanego z tamtąd 10 sierpnia:

„We wsi Osieku pod Brodnicą w powiecie lipnowskim jakiś czas z oddziałem Moskali, oficer miejscowej straży granicznej, kapitan v. Münster. Sam i żołnierze jego używali wszelkich środków podburzenia miejscowej ludności do rokoszu. Dnia 8 grudnia, podczas odprowadzającego się w miejscowość nabożeństwa odpustowego, jako w święto N. P. Maryi, otoczył kościół i znajdującą się przed kościołem kolumnę, a sam potem chodząc pomiędzy ludnością i namawiał, żeby żądali od księdza odśpiewania Deum, bo już skończyło się powstanie. Potem wszedł do kościoła, wywołał kilku sołtysów i starszych gospodarzy, wszyscy z nich kółko, odezwał się w te słowa: „Widzicie teraz macie spokojność od tych buntowników, parających się Polakami nazywać, którzy wam dokuczają, a wam samym nie dokuczali, to waszym sąsiadom. Odbierając tę winę jesteście naszymu panu, cesarzowi, wdzięczni i dba o wasze dobro. Dla tego też trzeba, abyście uroczyście dla waszego dnia, jak dzisiaj, pomodlili się Bogu, prosząc o zdrowie dla naszego pana, cesarza i przetrwanie buntów, a pogrobnienie naszych i waszych jaciół Polaków.“ Chłopi słuchali, nie śmieli nic odpowiedzieć, ale nie mieli ochoty zastosować się do jego życzeń. Wreszcie skończyło się nabożeństwo, wyszedł z kościoła proboszcz ks. kanonik Tomasz Bronowski, kapitan i chłopi, ale widząc, że milczą, sam przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, usilnym a bezskutecznym ze strony powstańców, stało się wreszcie woli napastnika. Ksiądz przystąpił do kościoła, aby się wrócić do kościoła i na wyżej wyrażoną intencję śpiewał Te Deum. Zgromadzoną ludność bez różnicy płci i wieku żołnierze pilnowali, nie puszczając nikogo z domu. Po długim, us

Podobne powyższej komedii wyprawił p. Münster kilka razy. I tak, zaraz na trzeci dzień po owym odpuszczeniu 10 grudnia, zwołał przez sołtysów całą ludność wiejską pięciu gmin (od lat 14) z położonych 3 gmin Osieka, Radziki, pod zagrożeniem 50 batów na niestawiających się. W dniu ich dzień cały na mrozie przed swoim mieszkaniem, potem częstując wódką „za zdrowie pana cesarza“ i sam do przypijając, powiedział przemowę w tym samym duchu co odpuszczenie, tylko daleko obszerniejszą, w której między innymi zalecał chłopom służyć wiernie carowi (którego dla większej popularności „panem cesarzem“ zwykł nazywać) i dla nie wymawiać się od wojsku, kiedy car zapotrzebuje łapać przysiężników i utrzymywać przeciw nim po wiać najcięższe kary, z widelcami, siekierami itp. A jeżeli księża na spowiedzi mówią co przeciw panu cesarzowi, to ich zaraz denuncyjują, za co będą rozmaite nagrody, darowizny gruntów, zwolnienia od podatków i od służby wojskowej. Po przemowie wyśpiewanych z pomiędzy zgromadzenia i kazał im w swobodnych imieniu podpisać się, że to co im powiedział wyśpiewać będą i na koniec wieczorem rozpuścił do domów.

W kilka dni potem wymógł znowu na proboszczach parafii i parafii Radziki odśpiewanie Te Deum, na tę, co Osieku intencją i takimiż sposobami; a na koniec ogłosił w parafii na wielkie zadziwienie miejscowych mieszkańców, „że ci najpierw podobno z całego Królestwa podali ręce do cara, z wyrażeniem wiernopoddanych uczuć, a nawet stawiali w tym celu stosowne nabożeństwo w trzech kościołach“.

Z Lubelskiego, 24 stycznia piszą do Gaz. Nar. Dnia 14 oddział Mareckiego, liczący kilkaset piechoty i jazdy, obwołany w lasach lubartowskich koło Woli Skromowskiej, został napadnięty przez kilka rot moskiewskich, maszerujących Puchaczewa. Mimo nagłości ataku nasi sformowali się dzielnie i przyjęli bój, a odparli Moskale, rozpoczęli odwrot i najlepszym wojskowym porządku ku wsi Pożarów. Możliwe postępowanie zdawało się im. Pod tą wsią przyszło do potężnej bitwy, w której również Moskale zostali odparci, potem odwrot naszych szedł za wieś Tarkowice, tam przyszło do trzeciej w tym dniu do boju zaciętej, w którym spędzeni Moskale z pola, nie kusili się już dalej na ściganie Mareckiego, wrócili do swych legowisk, zabierając 30 naszych ciężkich karabinów, których w czasie odwrotu nie mogli Polacy uprowadzić z sobą. Dotkliwszą niż w ludziach poniósł Marecki stratę amunicji, której część kozactwo zabrało na dwóch koniach, około 60 sztuków i parę tysięcy ładunków. Zrezygnujemy tu pełni otuchy w przyszłość.

Wilno, 28 stycznia. Dnia 12 stycznia powieszono w Szach Aleksandra Kuczewskiego za udział w powstaniu. Wedle Inwalidy rosyjskiej zaszła mała potyczka pod Rogówką w powiecie wilkomirskim, przyczem na paszcie strony polskiej 1 powstaniec; reszta zaś została. W pobliżu Zaścianka Misiszki w powiecie poniewież wzięto w niewolę, jak twierdzi Inwalida, dowódcę potyczkowego Ambrożewicza i pięciu jego towarzyszy. Murawiew wydał dnia 21 bm. okólny zalecenie, w którym nakazuje gubernatorom, aby nowo budujące się domy szkolne dla gminne stawiane były tylko w pobliżu cerkwi prawosławnych; metropolita zaś wileński prawosławny, znany odstępem od wiary unickiej, Siemiaszko, rozporządza okólnikiem danym dnia 7 bm. do duchowieństwa prawosławnego, aby nie baczyło, by ludność modliła się na książkach rosyjskim „czystym“ pisanym językiem, który za panowania „zaborczego“ na Litwie przemocą usunęto, zaprowadzając mowę polską. Pozakładane obecnie szkoły, szerzące na Litwie oświatę moskiewską, mają w tej mierze dopomagać staroświeckim, którzy każde przestępstwo i niedopełnianie obowiązków wiary prawosławnej obowiązani są donosić, i przestępstwo surowo karać.

Prócz powyższych dwóch dokumentów świadczących jak wyrażają o usiłowaniu Moskwy zmuszenia Litwy do Zabranych, i zaszczepiania w nich gwałtem prawosławia, Murawiew „zważywszy, że według doniesień policyi wiele dzieci z niższych klas Wilna zamiast poświęcać czas swój naom i pożytecznemu zajęciu, próżnując włóczy się po ulicach, niektóre już nawet były przytrzymane w policyi za przeciwne postępowanie, aby tak dla Chrześcian jak dla Żydów miasta Wilna urządzono bezpłatne szkoły ludowe, w którychby dzieci, przywlekłszy do porządku i porzuciwszy złe narowy, nauczyły się pisać i czytać po moskiewsku i innych przedmiotów.“

Rozporządzenie to wykonano najprzód co do starozakonnych. Rozkazano wszystkim bez wyjątku starozakonnym, położyć synów swoich od 9 do 17 lat wieku albo do zakładów ludowych, albo do żydowskich szkół ludowych, albo utrzymywać prywatnych nauczycieli, przez rząd zatwierdzonych, aby wszędzie, a niemniej i w szkołach talmudycznych uczono czytać i pisać po moskiewsku i arytmetyki, pod karą tak rodziców jak i na nauczycieli prywatnych i talmudycznych.

Zarazem jednak nietylko nagle założono dwie szkoły ludowe dla starozakonnych w Wilnie, ale już dnia 5 (17) b. m. rozpoczęto do tych szkół 540 dzieci, otwarto je uroczystie, i zainicjowano między żydami składkę dla dzieci ubogich. Szkół ludowych dla chrześcian jeszcze nie otwarto. Wil. Wiestnik donosi, że takie ludowe szkoły dla żydów zaplanowane zostaną w całym cesarstwie zachodnim tj. na Litwie i w Rosji.

AUSTRIA.

Wiedeń 29 stycznia. W dalszym ciągu rozpraw izby poselskiej nad żądaniem przez rząd kredytem 10 milionów złr. do budżetu na rok 1878, w dniu 29 stycznia, w sprawie budżetu, aby izba odrzuciła rezolucję Herbsta przejściem do porządku dziennego. Vrints, Hartig, Pratobera mówili przeciw rezolucji, Rechbauer, Kuranda, Schindler za rezolucją. Dyskusja nie skończyła się dziś jeszcze i odroczone do jutra.

NIEMCY.

Lipsk 29 stycznia. Wedle telegramu D. Allg. Ztg z Drezna wydział deputacyi holzackiej dziś rano był przyjętym przez króla i ministra Beusta. Deputacya wraca dziś ztąd do Holzacyi.

FRANCYA.

Paryż, 27 stycznia. Gabinet angielski zawiadomił rząd tutejszy, że gotów jest wystąpić zbrojnie w obronie całości Danii i że wzywa Francją o współudział. Lord Cowley ten wniosek hr. Rassla osobiście przedstawił cesarzowi, który nie namyślając się długo miał odpowiedzieć odmownie, że Francya niema powodu mieszania się w tę sprawę i ograniczyć się tylko na obserwowaniu wypadków. Odpowiedź taka cesarza mogła sprawić nieprzyjemne wrażenie na gabinet angielski. Jutro ma być w Londynie narada ministrów, na której mają przysłać stanowisko i zachowanie się Anglii zdecydować. Zapewniają, że i Rosya chce pozostać neutralną. Wczoraj przybył tu podobno brat ks. Augustenburga z misją do cesarza. Na dzisiejszym posiedzeniu ciała prawodawczego przemówił raz jeszcze Thiers, aby wykazać różnicę między poprawką, którą podpisał a odpowiednim ustępem adresu. Następnie zabrał głos p. Rouher i oświadczył, że rząd nie może zapuszczać się w rokowania ani z Juarezem zwyciężonym, ani z Almontem, który dzierży władzę tymczasowo, ale tylko z wybrańcem głosowania powszechnego. Jules Favre zabrawszy głos rozważał rzecz pod względem prawnym, żałując iż Francya dała się powodować zgubnym wpływem emigrantów meksykańskich; mówca kończąc, przyrównał wyprawę do Meksyku z wojną hiszpańską w r. 1809. P. Rouher raz jeszcze odpowiadając, rzekł między innemi: Kiedyś dziejopisarz biorąc pióro do ręki aby opowiedzieć dzieje naszej wyprawy, powie, iż był to człowiek genialny, który mimo klęsk i przesądów widział przez mgły przyszłości wszystko, co było wielkiego w jego zamiarach i w nich wytrwał. Poprawkę p. Thiersa odrzucono 201 głosami przeciw 47. Na przyszłym posiedzeniu przyjdzie pod obrady sprawa polska. Pays dowiaduje się z Meksyku przez Hawanę, że generał Bazaine wydał proklamację, w której wzywa municypalności w krajach zajętych przez Francuzów, aby głosowały nad kandydaturą arcyksięcia Maksymiliana. France powiada, że aż 5000 milionów franków podpisano na pożyczkę, a więc 4700 milionów więcej, niż rząd żądał. Jest to nowe głosowanie powszechne kapitałów, które pochodzą po największej części od robotników, rolników i kramarzy, oddających państwu swe oszczędności w pełnym zaufaniu.

Journal des Débats donosi, że pp. Legouvé, Laboulay, Ferdinand de Lasteyrie, Henri Martin, Fauché de Careil i St. Marc Girardin otrzymali od ministra oświecenia pozwolenie na odczyty publiczne naukowe, z których dochód przeznaczonym będzie na korzyść rannych Polaków. Czas, w którym się te odczyty odbywać będą, nie jest jeszcze oznaczony.

WŁOCHY.

— Umarł w Turynie dyrektor obserwatorium astronomicznego, senator Plana, którego nazywano w Anglii włoskim Newtonem. Parlament przysposobił mu świetny pogrzeb. Żoną jego jest córka sławnego Lagrange. Umarła także we Włoszech pani Barolo-Colbert pochodząca z sławnej rodziny Colbertów, niegdyś prelegentka cesarzowej Józefiny. Mąż jej był ambasadorem sardyńskim na dworze Napoleona I. Słynęła ona z dobroczynności. Założyła dom dziewczyn żałujących za dawne złe życie, a gdy Silvio Pellico opuścił lochy Spilbergu dała mu gościnny przytułek. Pod jej wpływem napisał on tragedję pt. Tomaso More.

DANIA.

Rendsborg, 29 stycznia. Duńczycy opuścili Kronwerk, zostawiając mały tylko oddział wojska dla służby odwachowej i celnej. Wszędzie oni oddalają się od Ejdory i Kanalu. Generał Bülow założył tymczasowo kwaterę w Sorgbrück.

Z Hamburga wyjechał dziś o 10 rano feldmarszałek Wrangel do Bordesholmu. Na 31 bm. zapowiedziano do Hamburga przybycie 10 000 gwardyi pruskiej pod dowództwem księcia następcy tronu.

Ostatnie wiadomości.

— W Warszawie odbyła policya rewizyą w nocy z 26 na 27 stycznia w kamienicy u braci Lesserów, która przecież okazała się bezskuteczną. Dnia 24 b. m. przywieziono wedle doniesienia Bresa. Ztg. do cytadeli znanego dowódcę powstańczego pułkownika Jankowskiego, schwytawszy go przypadkowo w pobliżu Błonia.

— Z teatru wojny donosi Chwila o pomyślniej dla powstańców potyczce pod Chocimowem w Krakowskim, stoczonyj 20 bm.

Do Gazety Narodowej piszą, iż oddział Rokitnickiego, który jednocześnie z Komorowskim wkroczył w Lubelskie, zdołał się szczęśliwie z jazdą Wróblewskiego połączyć. Działają tam prócz tego Gozdawa, Leniecki, Marecki, Szydłowski i inni. Wedle Bresa. Ztg alarmowali powstańcy załogę moskiewską w Jabłonie, o milę od Warszawy, dnia 22 bm. Tegoż samego dnia oddział powstańców zerwał drogę żelazną pod Radomskiem.

Paryż, 30 stycznia. Ciało prawodawcze przyjęło wczoraj adres 234 głosami przeciw 12.

Kilonia, 30 stycznia. Ks. Fryderyk Augustenburg udaje się dziś w skutek zaproszenia szambelana Buchwald na dni kilka do Neudorf w Oldenburgskiem.

Londyn, 30 stycznia. Dzisiejszy Morning Post mniema, że Rosya, Francya i Szwecya oświadczyły na propo-

zyczą angielską gotowość wspólnego uznania całości Danii. Ten sam wniosek przedłożono obu mocarstwom niemieckim.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Lussowo, 28 stycznia. Dnia 27 b. m. w drodze byłem w Poznaniu, przechodząc około godziny drugiej z południa ulicę św. Marcina, zostałem zatrzymany przez urzędnika policyjnego (nazwiska niewiem), który mi po niemiecku oświadczył, iż muszę się z nim udać na policyę. Na zapytanie moje po co tam się mam udać, odpowiedział mi, że na policyi się o tem dowiem. Coż było robić, rad nie rad pójść musiałem. Przyszedłszy na policyę, powieścił mi ów urzędnik, który mnie tamże przyprowadził, że mnie za księdza nie uznaje, bo jestem ubrany jako koszykier notabene byłem ubrany jak każdy ksiądz katolicki i polski się ubiera; moja czapka buty i czapka baido się onemu panu nie podobają. Napisał jakąś denuncyacyę przedstawiając mnie jako powstańca (Insurgenten). Okazałem mu pismo od obwodowego komisarza pana Cichowicza ze Sądów upoważniające mnie do wykupienia z landraty Passkarty, gdyż zamierzałem dalszą odbyć podróż, nie to wszystko nie pomogło, trzymano mnie trzy godziny na policyi, aż p. sekretarz policyi przybył. Pan Cingler teraz dopiero spisawszy ze mną obszerny protokół wypuścił mnie na wolność oświadczywszy, że dla tego mnie ta nieprzyjemna niespodzianka spotkała, iż jacyś tam powstańcy mają się za księży przebrać i po Poznaniu spacerować.

Podaję to do wiadomości publiczności odwiedzającej Poznań, aby udając się do Poznania zaopatrzyła się w karty legitymacyjne Ks. Teodor Hejnick z Lussowa pod Tarnową.

Przybyli do Poznania.

Dnia 30 stycznia.

BAZAR. Wł. dóbr hr. Mielżyński z Iwna, hr. Mielżyński z Chobie-nic, Raczyński z Chociszewa, Kalkstein z Pluskowas, Kosowski z Gajewa, rzecznik Matecki z Wrześni, Prądyński z Król Polskiego. HOTEL DU NORD. Wł. dóbr hr. Mycielski z Chocizewic, Radoński, kapitalista Pruski z Żegocina, kupiec Brehmer z Neuwerku, ekonom Kismanowski z Zelazna. HOTEL FRANCUSKI Landrat Hahn z Obornik, kupcy Lasker z Pleszewa, Cohn z Zgorzelic, Naumann z Lüttich, Bock z Miłostawia, pani Westphal z Gardeligen. HOTEL PARYSKI Wł. dóbr Matecki z Chwałkowa, Drzyński, Węsierski z Borzejewa, Krasicki z Karsowa, Budzyński z Kleryki, kupcy Bigalke z Trzemeszna, Mornand z Paryża, Prądyński z Stawu, dzierżawca Kosowski z Roszkowa, Waszkiewicz z Grodziska, Miklewska z Niechanowa, Jaworski Koczalkowa, urzędnik gospodarczy Schmidt z Mikaszewa. STERNA HOTEL EUROPEJSKI Wł. dóbr Gościński z Miłodjewa, Rozdrażewski z Rusocina, kupiec Wulff z Elbingu, fabrykant Runge z Chemnitz, proboszcz Zaleński z Wylatowa. HOTEL RZYMSKI Kupcy Gauthier z Śnieżnej Góra, Neugas z Frankfurtu nad M., Wanders z Berlina, Unger z Lipska. HOTEL MILIUSA DREZDEŃ-KI. Oficer Schöler z Szczecina, rzadca Wahlmann z Perleberga, fabrykant Kretschmer z Wrocławia, kupiec Kamprath z Lipska, Gull z Elberfeldu, Herft dt z Reichonbachu, Küsters z Bielefeldu, Wildfang z Bremy, Fischer z Meran, Oberwart, Friehold, Schaeitzer, Berthram, handlerz drzewa S. Harwenka z Berlina. HOTEL BERLIŃSKI Wł. dóbr Heckerodt z Pławiec, Kehmann z Garby, Dickmann z Czempania, kupcy Warne z Legnicy, S. Heisinger z Wrocławia, Eick z Berlina, Wierzbicki z Gniezna, Mannheim z Landzbergu nad W., Radkiewicz z Smigla.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 29 stycznia.

Żyto: na luty i luty-marz. 27, marz.-kw. 27 1/2, na odstawę wiosenną 28, kw.-maj 28 1/2, tal. pl. Okowita: na luty 12 1/2, marz. 13 1/2, kw. 13 1/2, maj 13 1/2, czerw. 13 1/2, tal. pl.

Berlin, 29 stycznia. Pszenica: 2100 funt. w miejscu: 48 57 tal. pl. wedle jakości. Żyto: 81-83 funt. 35 1/2, na sty. 33 1/2, 1/2, sty. i sty.-luty 33 1/2, na odstawę wiosenną 33 1/2, 1/2, maj-czerw. 34 1/2, 1/2, czerw.-lip. 35 1/2, 1/2, lip.-sierp. 36 tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. wielki 30-34 tal. pl. Owies: 1200 funt. w miejscu 22-23, na sty. 22 1/2, pl. sty.-luty 22 nom, na odstawę wiosenną 22 1/2, maj-czerw. 22 1/2, czerw.-lip. 23 1/2, pl. lip.-sierp. 23 1/2, tal. pl. Groch: 2250 funt., do got. 35-48 tal. pl. Rzep: 83-85 tal. pl. Olej rzepakowy: 100 funt. bez beczki, w miejscu 11, na sty. i sty.-luty 10 1/2, 11 pl., luty-marz. 11 1/2, kw.-maj 11 1/2, maj-czerw. 11 1/2, czerw.-lip. i lip.-sierp. 11 1/2, wrze-si-paźdź. 11 tal. pl. Olej lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 13 1/2, tal. pl. Okowita: 8000%, Trall. w miejscu bez beczki 14 1/2, 14, na sty. i sty.-luty i luty-marz. 14 1/2, 1/2, maj-czerw. 14 1/2, 1/2, czerw.-lip. 14 1/2, 1/2, lip.-sierp. 15 1/2, 1/2, sierp.-wrze-si-paźdź. 15 1/2, 1/2, tal. pl. Wyp. 2000 cent. żyta, 100 cent. oleju rzep. i 30,000 kw. okowity.

Wrocław, 29 stycznia. Na targu: pszenka śred. pośled

	śred.	pośled	śred.	pośled
Pszenica biała	64-66	60	53-55	53-55
Żółta	58-59	59	52-54	52-54
Żyto	40-41	39	37-38	37-38
Jęczmień	35-37	33	30-31	30-31
Owies	28-29	27	25-26	25-26
Groch	45-48	42	38-40	38-40

Rzep zimowy: 190-180-170 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak: 180-170-160 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzep latowy: 154-144 134 sgr. za 150 f. br.

Na giełdzie. Konieczna czerwona: poślednia 10 1/2, 1/2, średnia 11 1/2, 1/2, wyborowa 12 1/2, 1/2, najpiękniejsza 13 1/2, 1/2, tal. pl. Konieczna biała: pośled. 10 1/2, 1/2, średnia 11 1/2, 1/2, wyborowa 12 1/2, 1/2, najpiękniejsza 13 1/2, 1/2, tal. pl. Żyto: 2000 funt. nieco niżej, na sty. i sty.-luty i luty-marz. 30 1/2, marz.-kw. 30 1/2, kw.-maj 30 1/2, 1/2, maj-czerw. 32 tal. pl. Pszenica: na sty. 47 tal. pl. Jęczmień: na sty. 32 1/2, tal. pl. Owies: na sty. 35 1/2, kw.-maj 36 tal. pl. Rzep: na sty. 83 1/2, tal. pl. Olej rzepakowy: wyp. 100 cent. w miejscu 10 1/2, pl. na sty. 10 1/2, 1/2, sty.-luty 10 1/2, luty-marz. 10 1/2, marz.-kw. 10 1/2, kw.-maj 10 1/2, pl. maj-czerw. 10 1/2, czerw.-lip. 10 1/2, wrze-si-paźdź. 10 1/2, tal. pl. Okowita: niżej, wyp. 15,000 kw. w miejscu 13 1/2, na sty. i sty.-luty i luty-marz. 13 1/2, pl. marz.-kw. 13 1/2, 1/2, kw.-maj 13 1/2, pl. maj-czerw. 14 1/2, tal. pl.

Szczecin, 29 stycznia. Na giełdzie. Pszenica: słabo i niżej, 85 funt., żółta w miejscu 51 1/2-53 1/2-48, poza 51, 53-55 funt. żółta na odstawę wiosenną 53 1/2-58, maj-czerw. 54 1/2-51 1/2-53 1/2, tal. pl. Żyto: mało zmian, 2000 funt. w miejscu 32 1/2, na sty.-luty 32 1/2, luty-marz. 32, na odstawę wiosenną 32 1/2, maj-czerw. 33 1/2, 33 tal. pl. Jęczmień: 69-70 funt. pom. 28 tal. pl. Owies: 50 funt. w miejscu 21 1/2, 47-50 funt. na odst. wiosenną 23 tal. pl. Groch: na paszę 33-34, na odst. wios. 36 tal. pl. Okowita: słabo, w miejscu bez beczki 13 1/2, na sty. i sty.-luty 13 1/2, na odst. wios. 14 1/2, maj-czerw. 14 1/2, pl. czerw.-lip. 14 1/2, tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczką 13 1/2, tal. pl. Śledzie: szoty 12 tal. pl.

Bydgoszcz, 29 stycznia. Pszenica 125-128 funt. wagi hol. (31 funt. 25 kłt.-83 funt. 24 kłt. wagi celnj) 42-44, tal. 128-130 funt. 45-47, 130-134 funt. 47-50 tal. pl. Gatunki pośledniejsze o 5-8 tal. niżej. Żyto: 120-125 funt. (78 funt. 17 kłt. 81 funt. 25 kłt.) 27-28 tal. pl. Groch: do got. 28-30, na paszę 26-28 tal. pl. Jęczmień: wielki 25-27, drobny 20-22 tal. pl. Okowita: 8000% Tral. 13 tal. pl.

LOTERYA.

Odnawienie losów do drugiej klasy 129 loteryi musi pod utratą prawa do wygranej najpóźniej do godz. 6 wieczorem dnia 5 lutego nastąpić.

Poznań, dnia 28 stycznia 1864.

Nadkolektor loteryi

Fr. Bielefeld.

[300]

Oznajmiam szanownej publiczności, iż w składzie moim mam zapas **statuów św. Pańskich**, mianowicie Pana Jezusa na rezurekcję rozmaitej wielkości, pasy każdego rozmiaru i wszelkich sprzętów kościelnych, jako to: chragwie, baldachimy, stacye olejne itp. Przyjmuję ołtarze nowe i restaurowanie takowych w jak najumiarkowańszej cenie.

J. Stawski, poźłotnik w Poznaniu, [308] Wodna ul. No. 7.

Poszukuje się **nauczyciel domowy**, Polak, któryby dwóch chłopców 7—8 lat mógł przygotować do klas średnich gimnazjum niemieckiego. Bliższej wiadomości udzieli ekspedycja Dziennika. [317]

Ogrodnik doświadczony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa artystycznego, mogący udzielić swoje najlepsze poprzec świadectwami, poszukuje pod warunkami możebnymi natychmiastowego zajęcia. Adresy pod lit. H. B. uprasza się składać w eksped. Dziennika Poznańskiego. [315]

Do **Dominium Lowencice** pod Jaraczewem żądany jest **ogrodnik** bez żony. Może być i uczeń z świadectwami kwalifikacyjnymi od dobrego ogrodnika. Zgłaszać się należy do Lowencice. [302]

Nauczycielka, Polka, od lat 15 trudniąca się tym zawodem, udzielając nauk w języku polskim, francuskim, niemieckim, muzyki i śpiewu, życzy sobie stosowne od 1 kwietnia objąć miejsce. Bliższą wiadomość wskaże eksp. Dziennika. (297)

W księgarni **J. K. Zupańskiego** wyszła w nowym wydaniu:

Historia naturalna dla szkół.

Ułożył

Dr. Józef Szafarkiewicz.

Kurs I z 60 drzeworytami w tekście.

Wydanie drugie.

Cena 7 1/2 sgr.

[299]

W księgarni **W. Jagielskiego** w Poznaniu, przy ul. Wrocławskiej No. 30, są do nabycia:

Mapa topogr. sztabowa Polski, na płót., 42 tal. **Mapa topogr. sztabowa Polski po lewym brzegu Wisły**, na płótnie w futerał. 15 tal.

Mapa Polski w 12 ark., 12 tal., opraw. 16 tal.

Mapa Polski w dawnych granicach Wroclawskiego, opraw. 3 1/2 tal.

Mapa Polski w dawn. gran. z oznaczeniem podziałów, 2 ark. 20 sgr.

Mapa Holsztynu i Szleswigu, po 5, 8 i 20 sgr. (271)

UCZNIA

potrzebuje do swej cukierni

[327]

Albin Gruszczyński.

Dwa używane fortepiany mahoniowe w najlepszym stanie są na sprzedaż u [323] **C. Ecker**, ul. Magazynowa No 1.

Figury

Św. Cyryla i Metodego

w modelu już wykonane, niezadługo będą do nabycia w mej fabryce wyrobów z lanego kamienia.

A. Krzyżanowski

(312)

w Poznaniu.

WYPRZEDAŻ

Jakoba Tichauera,

ul. Zamkowa No. 5,

z powodu zwinienia handlu po **znacznie**

zniżonych cenach.

Wina Bordeaux: St. Julien bez flaszki butelka 9 sgr., Medoc Margaux 10 sgr., Chat. d'Aux 12 sgr., Palmer Margaux 15 sgr., Chat. Lagrange 17 1/2 sgr., Leville z flaszka butelka 20 sgr., Bronne Mouton 20 sgr., Chat. Laros 23 sgr., Chat. Lafitte 25 sgr., Chat. Latour 25 sgr., Haut Sauternes z roku 1852 bez butelki 15 sgr.

Wina reńskie i mozelskie: Rautenthaler bez flaszki butelka 10 sgr., Scharlachberger 12 sgr., Liebfrauenmilch 13 sgr., Hoehheimer 14 sgr., Ruedersheimer 15 sgr., Winkler Hasensprung z but. 22 1/2 sgr., Wino mozelskie 5 sgr., Grünhauser 9 sgr.

Wino Bordeaux w but. oryg. począwszy od 1—1 1/3 tal. za but., szampan od 1 1/3 do 1 2/3 tal. za butelkę. (324)

Pierze na posłelczyści z ch. żarzących, kurzu i moli za pomocą gor. jak najstaranniej i chlorkuje na żądanie czyszczenia pierza

W. Gross,
Mała Garbary No.

[310]

Żelaza do znaczenia i cehowania owiec

są w zapasie. Zamówienia zamiejscowe u

teczenia się pocztą odwrotną.

C. Preiss,

[319]

ulica Wroclawska No.

Świece parafinowe

najlepszej jakości, palące się nadzwyczaj

poleca po 7 1/2 sgr. paczkę

[153] **Izydor Appel**, obok banku

Łososia wezerskiego i węgorza śpilkowanego

odebrał **D. Fromm,**

[320] plac Sapieżyński No.

Świeżego, tłustego, w

dzonęgo łososia i węgorza

kowanego odebrał

Jakób Appel,

(318) ul. Wilhelm. 9. naprz. hot. Mylius

W srode, dnia 3 lutego r. b. o godzinie rano, odbędzie się licytacja na 260 sztuk

snownego budulcu w lasach Kórnickich (Drapała II), o czem chęć kupna mających

niejszym zawiadomiam

Zarząd leśny majątności Kórnickiej.

W lesie Trzecieńskim pod Borkiem są

dają się **drugi sosnowe grube**, drabie, lasy itd. co poniedziałek i czwartek

około 40 kop. (322)

Dom. Małachowo wierzbicane pod Wierzbicą

wem ma piękną tegoroczną **czerwoną**

konieczną na sprzedaż. (27)

Zawiadomienie.

W mojej fabryce maki i w gli z kości w Jerzycach urządziłem od 10 b. m. fabrykę w **bornego czernidla na bu**

(Glanzwichse), które mają **własne ku temu materyały**, jak **najlepszej jakości mo**

wyrabiać.

Obstalunki większe prz

muja się tak w moim kanton

na ulicy Szerokiej No. 10, ja

tęz u p. Dawida Fromm

plac Sapieżyński No. 7. O

najlichnieszy pokup uprasza

[199] **Ludwik Kantorowicz**

Sprzedaż baranów w Borku.

Dopuszczając w dwóch per

dach, sprzedawać się będzie od

tego druga część baranów. (32)

Kolęj lodowa

jest na Cybinie. (32)

„POSTĘP.”

Dwutygodnik polityczno-literacki, ilustrowany, pod redakcją **A. Grottgera i J. Osieckiego**, poczyna dnia 1 stycznia 1864

ROK V.

Cztery lata istnienia tego pisma, są najlepszą onego rękojmią; aby zaś ocenić jego

wartość i dażność, dość przytoczyć treść ostatniego ćwierćroczca:

Zyciorysy (z portretami): Marcin Borelowski (Leleweł). Ocachowski. Rogiński Kruszeński

Zygmunt Sierakowski. Józef Korzeniowski. Edm. Taczanowski. Aleksander Krukowiecki

Zygmunt Padlewski.

Ryciny (z opisami): Przechód powstańców przez granicę. Posterunek powstańczy. Bitwa pod

Walewicami. Odbicie rannych powstańców. Dniówka w litewskich borach. Obóz Etmonowicza i Waszkiewicza. Wyrób żelaza. Kozacy na rabunku. Spalenie ruchomości przed

pałacem Zamoyskiego w Warszawie. Zgon Padlewskiego. Bitwa pod Batorzem. Klasztor na Łysiej górze. Kurpie. Flisy.

Powieści i opowiadania. W rakuzkiej niewoli. Z tajemnic Warszawy.

Rozprawy. Dzieje dyplomacji polskiej.

Karykatury. Berg i adjutant. Pojmowanie sojuszu prusko-moskiewskiego przez kozaków.

Kara za okrucieństwo. Przysługi sąsiadzie. Soldat moskiewski i pruski. Poszukiwanie

Murawiewa w menażeryach. Zaprzeczenie konstytucji Polakom przez moskiewskiego dra

gona. Kongres fałszywych sprzymierzeńców.

Część polityczną stanowią: Przeglądy, korespondencje oryg. i Wiadomości bieżące.

Niepotrzebujemy szanownych czytelników przekonywać, że „Postęp” pod kierownictwem

jenialnego artysty Artura Grottgera coraz większej nabiera wziętości.

Polecamy więc pieczy rodaków, to jedyne w swym rodzaju ilustrowane pismo polskie

i zapraszamy do wczesnego nadsyłania przedpłaty, która z przesyłką pocztową wynosi: Ro

cznie 6 złr. (4 tal.). Półrocznie 3 1/2 złr. (2 tal.). Ćwierćrocznie 2 złr.

W administracji „Postępa” są następujące nakłady po zniżonych cenach do nabycia:

„Postęp” Rok I, II, III i IV po 4 złr. Karta Polski w granicach 1772 r. po 1, 2 i 3 złr.

Biłogostawienie Kosynierów, litografia, 1 złr. Zofia Kossakowska, powieść

hist. 1 złr. Noworocznik (z Kalendarzem 1864), 80 cent. Ad. Mickiewicz zyciorys

z portretem, 60 cent. Wyprawa Wiedeńska, poemat z rycinami, 60 cent. Wszystkie

te dzieła razem kosztują (zamiast 23 złr.) 15 złr. (10 tal.).

Od Administracji „Postępa” w Wiedniu,

Josefstadt, Reitergasse Nr 7.

[78]

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 29 stycznia.

Papiry pruskie.	%	sta-	sta-
		dano.	cono.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	100	
— rząd. 1859.	5	104	
— 50, 52 konw.	4 1/2	94 1/2	
— 54, 55, 57, 59	4 1/2	99 1/2	
— 1856.	4 1/2	99 1/2	
— prem. 1855.	3 1/2	119 1/2	
Obliżi dług. skarb.	3 1/2	88 1/2	
— Marchii.	3 1/2	88 1/2	
— Listy zast. March.	3 1/2	88 1/2	
— Prus. Wach.	3 1/2	84 1/2	
— Pomor.	3 1/2	87 1/2	
— W. Ka. Pozn.	4	97 1/2	
— (nowe)	3 1/2	93 1/2	
— (nowe)	3 1/2	93 1/2	
— Śląskie	3 1/2	92	
— gwar. B.	3 1/2	83 1/2	
— Prus. Zach.	3 1/2	93 1/2	
— rent. March.	4	96 1/2	
— Pomor.	4	96	
— W. Ka. Pozn.	4	96	
— Pr. Wa. i Zach.	4	96 1/2	
— Nadreńskie	4	97 1/2	
— Baskie	4	97 1/2	
— Śląskie	4	97 1/2	
Papiry zagraniczne.			
— Austr. metal.	5	59	
— Poł. narod.	5	65 1/2	
— Obligi 250 fl.	5	73 1/2	
— Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	4	80	
— 6	4	91 1/2	
— Rosy. poł. angi.	5	87 1/2	

Polsk. obliżi skarb.	%	sta-	sta-
		dano.	cono.
— Cert. A. 300 zł.	5	89 1/2	
— B. 200 zł.	4	80	
— Listy z. n. w R. S.	4	86 1/2	
— Ob. catk. 500 zł.	4	86 1/2	
— Pieniądze.			
— Frydrychsdory	—	113 1/2	
— Łudory	—	110	
— Złota. funt. cel.	—	453 1/2	
— Srebra. dito	—	29	
— Baskie bil. kas.	—	99 1/2	
— Niem. banki	—	99 1/2	
— płac. w Lipsku	—	99 1/2	
— Austr. bank	—	81 1/2	
— Polskie bil. bank	—	86 1/2	
— Diak. bank od weksli	—	5 1/2	
— Akcje kolei żelaznych.			
— Berlin-Anhalt	4	146	
— Berlin-Hamb.	4	119	
— Berl.-Pocz.-Magd.	4	177	
— Berl.-Szczecin	4	128	
— Wrocł.-Freib.	4	123 1/2	
— najnow.	4	79	
— Brzeg-Niskie	4	49 1/2	
— Kołło-Bogumin.	4	49 1/2	
— pierwot.	4 1/2	—	
— Dolno-Szl.-March.	4	93 1/2	
— Dolno-Szl. kol. pob.	4	58 1/2	
— pierwot.	5	—	
— Półn. Fryd.-Wilh.	4	54 1/2	
— Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	143	
— Lit. B.	3 1/2	132	
— Opol.-Tarnob.	4	54 1/2	
— Starogr.-Pozn.	3 1/2	97 1/2	
— Akcje bank. i kredyt.			
— Berl. Stow. kas.	4	113 1/2	

Berl. Tow. hand.	%	sta-	sta-
		dano.	cono.
— Gdański bank. pryw.	4	98	
— Dyak. Udział kom.	4	93	
— Gota bank. pryw.	4	87 1/2	
— Hanow. dito	4	96	
— Królew. dito	4	98 1/2	
— Lipsk. Stow. kred.	4	69 1/2	
— Magd. bank. pryw.	4	90 1/2	
— Pomor. bank rycer.	4	90 1/2	
— Pozn. bank. prow.	4	91	
— Prusk. udz. bank.	4 1/2	121 1/2	
— Śląsk. Stow. bank.	4	99 1/2	
— Akcje przemysłowe.			
— Berl. fab. kol. żel.	5	94 1/2	
— Minerwy Śląskiej.	5	23 1/2	
— Concordia.	4	340	
— Magd. assek. ogn.	4	—	
— Obligacje z prawem			
— pierwotności.			
— Berl.-Anhalt	4	96 1/2	
— Berl.-Hamb.	4 1/2	99 1/2	
— Berl.-Pocz.-Mag. A.	4 1/2	95 1/2	
— II. Em.	4 1/2	93 1/2	
— Lit. C.	4 1/2	—	
— Lit. D.	4 1/2	—	
— Berl.-Szczecin	4 1/2	—	
— II. Em.	4	—	
— Kołło-Bogumin.	4	97	
— III. Em.	4 1/2	93 1/2	
— konwen.	4	94 1/2	
— III ser.	4	93	
— IV ser.	4 1/2	—	
— Półn.-Fryd.-Wilh.	4	—	
— Górno-Szl. Lit. A.	4	—	
— Lit. B.	3 1/2	85 1/2	

Lit. D.	%	sta-	sta-
		dano.	cono.
— Lit. E.	3 1/2	80 1/2	
— Lit. F.	4 1/2	—	
— Starogr.-Pozn.	4	93	
— II. Em.	4 1/2	—	
KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.			
dnia 29 stycznia.			
Papiry i pieniądze.			
— Dukaty	—	96	
— Frydrychsdory	—	—	
— Łudory	—	—	
— Polskie bil. bank.	—	—	
— Austr. banknoty	—	—	
— Nowa Waluta Austr.	—	81 1/2	
— Wrocław. obl. miejskie	4	—	
— Poznań. list. zastaw.	3 1/2	—	
— nowe	4	—	
— nowe	3 1/2	—	
— Listy Rent.	4	94 1/2	
— Śląskie list. Zast.	3 1/2	92 1/2	
— nowe Lit. A.	4	100 1/2	
— nowe	4	—	</